

LOJALNOŚĆ

George P. Fletcher *Loyalty. An Essay on the Morality of Relationships*. New York, Oxford University Press 1993, 211 stron.

George P. Fletcher od 1983 roku jest profesorem prawa na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku. Jego profesjonalny zakres zainteresowań zamyka się pomiędzy porównawczym prawem karnym¹ oraz filozofią prawa, do której niewątpliwie należy prezentowany esej o lojalności. Droga od analiz *stricte* prawniczych, operujących stosunkowo precyzyjnie zdefiniowanymi kategoriami przestępstwa i kary czy szkody i jej kompensacji, poprzez rozważania z pogranicza prawa i moralności ku refleksjom li tylko natury etycznej – nie należy do wyjątków w naukach prawnych. Nie należy i niejako „z natury rzeczy” należeć nie może, gdyż dziedziny podlegające kwalifikacjom prawnym i moralnym przynajmniej częściowo się pokrywają.

Lojalność jako pewna postawa ceniona dodatkowo ma swoje miejsce zarówno w sferze relacji wyznaczonych przez normy prawne, nadbudowane skądinąd na normach o uzasadnieniu aksjologicznym (np. przestępstwo zdrady ojczyzny jako wyraz potępienia braku lojalności w stosunku do państwa, którego jest się obywatelem), jak i w obrębie stosunków o charakterze moralnym (np. nadużycie zaufania przyjaciela). Owo rozróżnienie dziedzin, w których m.in. autor prowadzi swe rozważania nad jedną – według niego – z podstawowych cnót „moralności stosunków”, zbliża się do słownikowej dystynkcji znaczeniowej zawartej pod hasłem „lojalność”. Człowiek lojalny to ktoś, kto przestrzega prawa i postępuje zgodnie z polityką rządu i tym samym w pełni odpowiada określeniu: „prawomyślny obywatel”, co z kolei w odniesieniu do polskich realiów okresu zaborów mogło przybierać postać zdecydowanie negatywnie ocenianego wiernopoddaństwa.

Obok tego wymiaru politycznego lojalność może też charakteryzować relacje między osobami prywatnymi, akcentując w nich prawość, rzetelność, uczciwość,

¹ Zob. *Rethinking Criminal Law* (1978), *A Crime of Self-Defence* (1980).

a nawet wierność². W ten sposób określana lojalność – jako pewna cecha czy postawa zrelatywizowana do innego podmiotu – ma swoje wyraźne miejsce w tzw. moralności solidarnościowej, która wraz z perfekcjonizmem należy współcześnie do głównych nurtów myśli moralnej³. Wedle tej koncepcji, moralność ujmowana jest jako zbiór norm i ocen wskazujących, co należy czynić, aby osiągnąć stan, w którym „nie tylko nam z innymi ludźmi, ale i innym z nami żyje się jak najlepiej”⁴. Osiągnięcie tego celu zdeterminowane jest także (choć nie wyłącznie) właśnie lojalnością w stosunkach międzyludzkich.

George P. Fletcher w swoim eseju podjął próbę przedstawienia „konceptualnej teorii lojalności” (*conceptual theory of loyalty*) (s. 77) i na jej podstawie zaprezentowania kilku przykładów jej zastosowań – tak historycznych, jak i współczesnych. Określenie „teoria” dla zestawienia kilku twierdzeń o nie do końca określonym statusie metodologicznym⁵ ma raczej charakter przenośni, aniżeli rzetelnego opisu zespołu należycie uzasadnionych zdań, który to zespół winien nadto spełniać wymogi zupełności i spójności. Inną kwestią jest, czy na współczesnym etapie rozwoju refleksji metodologicznej w uprawianiu metaetyki istnieje w ogóle możliwość zbudowania takiej teorii.

Bez względu na kierunek rozstrzygnięcia powyższego problemu uwagi poczynione przez autora *Loyalty* co najmniej pozwalają na zakreślenie zasięgu zagadnień związanych z lojalnością. Poświęcone są temu przede wszystkim pierwsze cztery rozdziały pracy, które w perspektywie historycznej ukazują – z jednej strony – szczególnie wrażliwe na lojalność sfery życia człowieka – przyjaźń, miłość, stosunek do własnego kraju i Boga, oraz – z drugiej strony – zróżnicowanie sposobu odniesienia do obiektu lojalności w zależności od tego, czy mamy do czynienia z jednostką (przyjaciel, małżonek), z grupą (np. etniczną, religijną czy państwową) czy też z Bogiem czy bogami (rozdział 1: *The Historical Self*, rozdział 2: *Three Dimensions of Loyalty*).

Ogólną charakterystykę lojalności dopełnia ukazanie zakresu obowiązków podmiotów, które łączą relacje narzucające lojalne odniesienia: od pewnego minimum, streszczającego się w zakazie zdrady (rozdział 3: *Minimal Loyalty: Thou Shalt Not Betray Me*) do maksimum rozważanego raczej jako postulat, aniżeli realny wymóg, zakładającego daleko idące emocjonalne zaangażowanie (rozdział 4: *Maximum Loyalty: Thou Shalt Be One with Me*).

Każdy z istotnych punktów w autora koncepcji lojalności ma swoją ilustrację: Antyгона rozstrzygająca konflikt między lojalnością wobec swego brata i wobec

² *Maly słownik języka polskiego*, pod red. S. Skorupki, H. Auderskiej, Z. Łempickiej, Warszawa 1968, s. 349; *Słownik języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1979, tom II, s. 50; *Webster's Third New International Dictionary*, vol. II, Merriam-Webster 1986, s. 1342.

³ Z. Ziemiński *Zarys zagadnień etyki*, Poznań-Toruń 1994, s. 82–87.

⁴ Z. Ziemiński *Teoria prawa*, Warszawa-Poznań 1978, s. 63.

⁵ Obok zdań o charakterze metaetycznym występują także twierdzenia z dziedziny socjologii, psychologii, nauk prawnych, a nawet z poznania przednaukowego, zdroworoządkowego.

Kreona jako reprezentanta państwa (s. 27–33), wywody Arystotelesa o przyjaźni w *Etyce Nikomachejskiej* (s. 6–7), japońska etyka pracy (s. 17, 34), Szekspirowska Kordelia wierna swemu ojcu (s. 26), Hioba wierność Bogu (s. 36) czy też wierność Abrahama zdecydowanego poświęcić Izaaka (s. 37), imperatyw kategoryczny Kanta (s. 166–168) oraz zasada użyteczności Benthama (s. 168–170), aż po kwestie rozważane w orzecznictwie Sądu Najwyższego USA, a dotyczące np. wolności słowa i religii (s. 11–24), moralnych i prawnych aspektów „matek zastępczych” (s. 82–87). Już te przykłady – nieliczne w porównaniu z ilością występującą w książce – pozwalają na ocenienie zakresu materiału służącego do ilustracji prezentowanych tez, głównie w drugiej części pracy (np. rozdział 5: *Teaching Loyalty* czy rozdział 7: *Rights, Duties and the Flag*). Bogactwo materiału przy niejednokrotnym braku konsekwencji w jego przywoływaniu pozostawiają często czytelnika nie do końca pewnym co do zamysłu autora. Ale być może to właśnie jest należyłą metodą w prezentowaniu kwestii tego rodzaju, jak lojalność. Więcej pytań niż odpowiedzi, czy nawet sugestii odpowiedzi. Moralność jako dziedzina bezpośrednio rządząca praktyką co najwyżej pokazuje pewne zachowania jako cenne albo naganne. Decyzja co do ich podjęcia czy zaniechania zawsze miała i mieć będzie charakter ściśle indywidualny. O czym lojalnie treścią całej swej pracy profesor Fletcher uprzedza.

Marzena Kordela